

Komunizm, liberalizm, ocieplenie klimatu - miały być dobre dla wszystkich okazały się przydatne dla jednostek w zniewalaniu całych społeczeństw.

We Francji i Belgii ruch żółtych kamizelek pokazuje nie tylko niezadowolenie i desperację, ale również to, do czego prowadzi oderwanie się elit politycznych od społeczeństwa. Ruch ten to dopiero początek emanacji wielkich napięć, jakie drzemią pod przykrywką poprawności politycznej w wielu krajach europejskich.

Nie da się gładką gadką i kosmetycznym maskowaniem usunąć faktycznych problemów sprowadzonych przez polityczne elity na swoje społeczeństwa. Brak odpowiedzialności za złe rządy, rozpasanie elit, przerzucanie wszelkich kosztów za oderwane od realiów pomysły polityków i grup interesu na barki społeczeństwa musi w końcu się skończyć. Jeśli nie, w perspektywie zawsze były rewolucje lub wojny. A zaczynało się podobnie. Katalizatorem wybuchów była bieda, drożyzna i brak chęci rzeczywistego rozwiązania problemów przez rządzących. Chciałbym tu wyraźnie zaznaczyć, że odsuwanie problemów ze względów wyborczych, w żaden sposób ich nie rozwiązuje. Podwyżki cen energii zwłaszcza w społeczeństwie, które zarabia średnio 3 razy mniej niż we Francji przy praktycznie nieporównywalnie uboższym tzw. socjalu może być płonąca zapałką podłożoną pod stos nierozwiązanych problemów społecznych.

Już dziś wielu Polaków dotyka problem ubóstwa energetycznego.

Wg. Instytutu Badań Strukturalnych, dotyczy on 4,6 mln osób w Polsce, głównie mieszkańców wsi i małych miast. Co ósmy mieszkaniec Polski ma problem z ogrzaniem mieszkania w zimie.*1

Podwyżki cen energii elektrycznej są wywołane utopijną tezą, że za ociepleniem klimatu stoją działania człowieka. Moim zdaniem jest to nowy rodzaj wojny gospodarczej prowadzonej w celu utrzymania dalszej postkolonialnej zależności krajów biedniejszych od bogatych. Żeby było śmieszniej poprzez inżynierię (czytaj manipulację) społeczną i straszenie skutkami ocieplenia uzyskuje się poparcie tych biedniejszych dla działań pogłębiających dysproporcje w poziomie życia pomiędzy krajami najbogatszymi i biednymi. Polacy do najbogatszych nie należą, ale poziom wykształcenia i wiedzy powinien pomóc w zastopowaniu tych szaleńczych pomysłów, które mogą cofnąć nas w poziomie życia o kilkanaście lat.

Źródło:

*1 <http://gramwzielone.pl/trendy/29672/ilu-polakow-dotyka-ubostwo-energetyczne>